Opinia Europejskiego Kongresu Finansowego dotycząca konkurencyjności europejskiego sektora bankowego

Niniejsza opinia Europejskiego Kongresu Finansowego została przygotowana w odpowiedzi na zaproszenie do zgłaszania uwag do dokumentu Komisji Europejskiej *Competitiveness of the Banking Sector and the Single Market in Banking*, opublikowanego 17 lipca 2026 r. Przedstawia ona stanowisko wypracowane przez Europejski Kongres Finansowy w odniesieniu do kluczowych kwestii poruszonych w tym dokumencie, ze szczególnym uwzględnieniem konkurencyjności europejskiego sektora bankowego, dalszej integracji jednolitego rynku bankowego oraz regulacyjnych i instytucjonalnych uwarunkowań niezbędnych do wzmocnienia odporności i efektywności europejskiego systemu finansowego.

Metoda opracowania opinii

Niniejszy materiał stanowi syntezę dwuetapowej konsultacji eksperckiej przeprowadzonej przez Europejski Kongres Finansowy (EKF). W konsultacji uczestniczyło 16 ekspertów.

W pierwszym etapie eksperci przygotowali indywidualne odpowiedzi na siedem pytań dotyczących konkurencyjności europejskiego sektora bankowego oraz barier utrudniających dalszą integrację jednolitego rynku finansowego. W drugim etapie każdy z uczestników zapoznał się ze stanowiskami pozostałych ekspertów i wskazał argumenty, które podziela, oraz te, z którymi się nie zgadza.

Celem tego procesu nie było przeprowadzenie formalnego głosowania, lecz zidentyfikowanie obszarów szerokiej zgodności, istotnych różnic stanowisk oraz zagadnień wymagających dalszej debaty.

Niniejsza opinia przedstawia syntezę tego procesu.

1. *Główna diagnoza: problemem Europy jest fragmentacja rynku finansowego*

Podzielamy diagnozę, że europejski system finansowy nie wykorzystuje w pełni potencjału wynikającego ze skali gospodarki Unii Europejskiej. Uważamy jednak, że główną przyczyną tego stanu rzeczy nie jest brak pojedynczych banków o skali porównywalnej z największymi instytucjami amerykańskimi lub azjatyckimi.

Podstawową barierą konkurencyjności europejskiego sektora finansowego jest utrzymująca się fragmentacja rynku: regulacyjna, prawna, nadzorcza, kapitałowa, technologiczna i walutowa.

Europejskie banki działają na jednolitym rynku tylko częściowo. Nadal funkcjonują w różnych reżimach prawnych i podatkowych, przy zróżnicowanej praktyce nadzorczej i konsumenckiej oraz w warunkach podziału UE pomiędzy strefę euro i państwa posługujące się walutami narodowymi. Fragmentacja ta ogranicza efekty skali, zwiększa koszty działalności transgranicznej i utrudnia efektywną alokację kapitału.

Opinia Europejskiego Kongresu Finansowego dotycząca konkurencyjności europejskiego sektora bankowego

Dlatego priorytetem europejskiej polityki konkurencyjności powinno być dokończenie budowy rzeczywiście jednolitego rynku finansowego, a nie jedynie zwiększanie skali największych instytucji.

2. *Większa swoboda przepływu kapitału wymaga wspólnej odpowiedzialności za ryzyko*

Pogłębienie integracji, w tym zwiększenie swobody zarządzania kapitałem i płynnością w paneuropejskich grupach bankowych, może poprawić efektywność wykorzystania zasobów oraz zwiększyć możliwości finansowania dużych europejskich przedsięwzięć.

Nie można jednak oddzielać swobody przepływu kapitału od odpowiedzialności za ryzyko.

Jeżeli decyzje dotyczące kapitału i płynności są w coraz większym stopniu podejmowane na poziomie grupy europejskiej, również odpowiedzialność za konsekwencje ewentualnego kryzysu powinna być w odpowiednim stopniu uwspólniona. Integracja nie może prowadzić do modelu, w którym korzyści z bardziej swobodnego zarządzania kapitałem osiągane są na poziomie grupy, podczas gdy koszty niewypłacalności lub kryzysu pozostają przede wszystkim po stronie państwa goszczącego.

Z tego względu pogłębianie jednolitego rynku bankowego powinno następować równolegle z dokończeniem Unii Bankowej, rozwojem EDIS oraz stworzeniem wiarygodnych mechanizmów wspólnej odpowiedzialności za zarządzanie kryzysowe i resolution. Zasada ta jest zgodna z centralnym wnioskiem konsultacji: poziom wspólnej swobody powinien odpowiadać poziomowi wspólnej odpowiedzialności za ryzyko. Inaczej jest przyzwolenie dla „moral hazard".

3. *Perspektywa państw goszczących powinna być elementem europejskiego modelu integracji*

Proponowane zwiększenie swobody zarządzania kapitałem i płynnością ma szczególne znaczenie dla państw goszczących, zwłaszcza pozostających poza strefą euro i pełną architekturą Unii Bankowej.

Polska jest dobrym przykładem takiej sytuacji. Istotna część sektora bankowego należy do transgranicznych grup europejskich. W warunkach kryzysowych nadmierna swoboda przepływów wewnątrz grupy mogłaby ułatwiać transfer kapitału lub płynności do jednostki dominującej albo innych części grupy, ograniczając zdolność lokalnego banku do finansowania gospodarki państwa goszczącego.

Dlatego zwiększenie swobody zarządzania kapitałem i płynnością powinno być uzależnione od ustanowienia prawnie egzekwowalnych zabezpieczeń, obejmujących w szczególności:

- obowiązek wsparcia kapitałowego i płynnościowego jednostki zależnej przez jednostkę dominującą;
- utrzymanie adekwatnych lokalnych buforów kapitałowych i płynnościowych;

- możliwość interwencji lokalnego nadzorcy, włącznie z czasowym ograniczeniem transferów w przypadku zagrożenia stabilności banku;
- jednoznaczny podział odpowiedzialności za finansowanie skutków kryzysu;
- ochronę zdolności lokalnego sektora bankowego do finansowania gospodarstw domowych, MŚP i przedsiębiorstw.

Nie oznacza to utrwalania fragmentacji rynku. Przeciwnie — wiarygodne zabezpieczenie interesów państw goszczących może być warunkiem politycznym i ekonomicznym umożliwiającym dalszą integrację.

4. *EDIS powinien być integralnym elementem dokończenia Unii Bankowej*

Trudno oczekiwać od państw członkowskich rezygnacji z części krajowych zabezpieczeń ostrożnościowych, jeżeli odpowiedzialność za bezpieczeństwo depozytów i skutki ewentualnego kryzysu nadal pozostaje w znacznej mierze krajowa.

Dlatego dalsza liberalizacja przepływu kapitału powinna być ściśle powiązana z budową efektywnego europejskiego systemu gwarantowania depozytów oraz wspólnych mechanizmów zarządzania kryzysowego.

Nie oznacza to, że każdy kolejny krok integracyjny musi oczekiwać na pełne wdrożenie docelowego modelu EDIS. Konieczna jest jednak wiarygodna i uzgodniona ścieżka dochodzenia do sytuacji, w której wspólnemu rynkowi, wspólnemu nadzorowi i swobodzie przepływu kapitału odpowiada wspólna odpowiedzialność za stabilność systemu.

5. *Europa potrzebuje większej skali, ale sama konsolidacja nie rozwiąże problemu konkurencyjności*

Rozdrobnienie europejskiego sektora bankowego w porównaniu z sektorem amerykańskim czy największymi instytucjami azjatyckimi ogranicza zdolność europejskich banków do konkurowania globalnie.

Korzyści skali są szczególnie istotne w bankowości inwestycyjnej i korporacyjnej, finansowaniu dużych projektów infrastrukturalnych, energetycznych i obronnych, cyberbezpieczeństwie oraz inwestycjach technologicznych.

Nie oznacza to jednak, że tworzenie coraz większych banków powinno stać się celem europejskiej polityki gospodarczej. Nadmierna koncentracja może ograniczać konkurencję i zwiększać ryzyko „too big to fail”.

Opinia Europejskiego Kongresu Finansowego dotycząca konkurencyjności europejskiego sektora bankowego

Dlatego konsolidacja transgraniczna powinna być ułatwiana, ale nie wymuszana. Kryterium powinny stanowić rzeczywiste efekty ekonomiczne: wzrost produktywności, dywersyfikacja ryzyka, zwiększenie możliwości finansowania inwestycji oraz poprawa konkurencji na rynku europejskim.

6. *Priorytetem powinno być uproszczenie i harmonizacja, a nie produkowanie kolejnych regulacji*

Jedną z najważniejszych barier rozwoju jednolitego rynku finansowego pozostaje złożoność europejskiego otoczenia regulacyjnego oraz jego dodatkowa fragmentacja na poziomie krajowym.

Europejskie regulacje są rozwijane w procesie implementacji krajowej, niekiedy poprzez gold-plating, a działalność transgraniczną dodatkowo komplikują różnice w prawie podatkowym, upadłościowym, restrukturyzacyjnym, ochronie konsumentów oraz praktyce orzeczniczej i nadzorczej.

Kolejnym etapem integracji nie powinno być zatem przede wszystkim tworzenie następnych warstw regulacji sektorowych, lecz systematyczne usuwanie konkretnych barier uniemożliwiających działalność transgraniczną.

Rekomendujemy przeprowadzenie na poziomie UE systematycznego przeglądu istniejących regulacji pod kątem ich uproszczenia, eliminacji nakładających się obowiązków, ograniczenia gold-platingu oraz harmonizacji tych elementów prawa krajowego, które najbardziej ograniczają przepływ kapitału i świadczenie usług transgranicznych.

7. *Technologia, dane i AI powinny znaleźć się w centrum europejskiej strategii konkurencyjności*

Diagnoza konkurencyjności europejskiego sektora finansowego wymaga silniejszego uwzględnienia transformacji technologicznej.

Sztuczna inteligencja, dostęp do danych, infrastruktura chmurowa, cyberbezpieczeństwo i nowoczesne systemy płatnicze będą w coraz większym stopniu decydować o produktywności oraz konkurencyjności instytucji finansowych.

AI jest jednocześnie źródłem wzrostu produktywności i nowym obszarem ryzyka. Europejskie ramy regulacyjne powinny umożliwiać jej bezpieczne wykorzystanie, unikając jednocześnie wielokrotnej walidacji tych samych modeli i niespójności między AI Act, DORA, CRR/CRD, regulacjami dotyczącymi danych oraz ochrony konsumenta.

Regulacja technologii nie może ograniczać się do zarządzania ryzykiem. Powinna również tworzyć europejskim bankom warunki umożliwiające skuteczne konkurowanie z BigTechami, fintechami oraz instytucjami finansowymi z USA i Azji.

Opinia Europejskiego Kongresu Finansowego dotycząca konkurencyjności europejskiego sektora bankowego

---

8. *Banki i rynek kapitałowy powinny być traktowane jako jeden ekosystem finansowania europejskiej gospodarki*

Konkurencyjności europejskich banków nie można analizować w oderwaniu od rozwoju rynku kapitałowego.

Europa potrzebuje równoległego dokończenia Unii Bankowej oraz budowy Unii Oszczędności i Inwestycji. Banki i rynki kapitałowe nie są wobec siebie konkurencyjnymi modelami finansowania, lecz powinny być traktowane komplementarnie.

Głębszy rynek kapitałowy zwiększa możliwości finansowania inwestycji, rozwoju sekurytyzacji, organizacji emisji oraz finansowania przedsięwzięć o wyższym profilu ryzyka. Jest to szczególnie ważne dla transformacji energetycznej, cyfryzacji, infrastruktury i europejskiego przemysłu obronnego.

Projekt cyfrowego euro powinien natomiast wzmacniać europejską autonomię płatniczą, ale jego konstrukcja nie powinna osłabiać bazy depozytowej banków, ich płynności i zdolności finansowania gospodarki ani nakładać na sektor nieproporcjonalnych kosztów operacyjnych.

9. *Integracja walutowa powinna stać się elementem strategii konkurencyjności UE*

Debata o konkurencyjności europejskiego sektora finansowego nie powinna pomijać fragmentacji walutowej.

Banki amerykańskie korzystają zarówno ze skali jednolitego rynku, jak i globalnej roli dolara. Tymczasem europejski rynek finansowy pozostaje podzielony pomiędzy euro i waluty krajowe. Generuje to koszty transakcyjne i hedgingowe, ogranicza płynność rynku, różnicuje koszty finansowania i utrudnia rozwój paneuropejskich instrumentów finansowych.

Dlatego wzmocnienie i stopniowe rozszerzanie strefy euro powinno być rozpatrywane jako strategiczna dźwignia zwiększania konkurencyjności europejskiego systemu finansowego, ponieważ trudno byłoby w długim okresie zbudować w pełni jednolity rynek bankowy i kapitałowy, zachowując trwałą fragmentację walutową.

Integracja bankowa, kapitałowa i walutowa powinny być zatem postrzegane jako trzy wzajemnie wzmacniające się elementy budowy europejskiego rynku finansowego.

Konkluzja

Poprawa konkurencyjności europejskiego sektora finansowego wymaga działań znacznie szerszych niż zwiększenie skali największych banków lub poluzowanie dotyczących ich wymogów regulacyjnych.

Opinia Europejskiego Kongresu Finansowego dotycząca konkurencyjności europejskiego sektora bankowego

Europa potrzebuje przede wszystkim zmniejszenia fragmentacji swojego rynku finansowego.

Większa elastyczność zarządzania kapitałem i płynnością może zwiększać efektywność paneuropejskich grup bankowych, ale powinna być wprowadzana wraz ze skutecznymi zabezpieczeniami państw goszczących oraz stopniowym uwspólnianiem odpowiedzialności za ryzyko. Oznacza to konieczność dokończenia Unii Bankowej, w tym stworzenia wiarygodnego europejskiego mechanizmu ochrony depozytów i dalszego rozwoju wspólnych mechanizmów resolution.

Sama konsolidacja banków nie zapewni jednak Europie trwałej przewagi konkurencyjnej. O jej pozycji zdecydują również technologia, dane i sztuczna inteligencja, rozwój głębokiego rynku kapitałowego, zdolność konkurowania z globalnymi firmami technologicznymi oraz radykalne ograniczenie regulacyjnej i prawnej fragmentacji jednolitego rynku.

W dłuższej perspektywie należy również uznać znaczenie integracji walutowej. Jednolity rynek finansowy pozostanie niepełny tak długo, jak długo znaczna część gospodarki Unii będzie pozostawała poza wspólnym obszarem walutowym.

Dlatego proponujemy, aby europejska strategia konkurencyjności sektora finansowego została oparta na pięciu wzajemnie powiązanych filarach: dokończeniu Unii Bankowej, budowie Unii Oszczędności i Inwestycji, uproszczeniu i harmonizacji regulacji, stworzeniu warunków dla europejskiej przewagi technologicznej oraz pogłębianiu i stopniowym rozszerzaniu integracji walutowej.

Europa nie potrzebuje wyłącznie większych banków. Potrzebuje większego, głębszego i rzeczywiście jednolitego rynku finansowego.

Opinia Europejskiego Kongresu Finansowego dotycząca konkurencyjności europejskiego sektora bankowego

ANEKS

1. *Swoboda zarządzania kapitałem i płynnością w transgranicznych grupach bankowych*

EKF popiera kierunkowo zwiększenie swobody zarządzania kapitałem i płynnością w ramach transgranicznych grup bankowych, ponieważ może ona poprawiać efektywność alokacji zasobów, zwiększać zdolność grup do finansowania dużych przedsięwzięć oraz wzmacniać integrację jednolitego rynku. Nie powinna jednak być traktowana jako cel sam w sobie ani jako rozwiązanie automatycznie korzystne dla państw przyjmujących.

Zwiększenie swobody powinno być warunkowe, stopniowe i oparte na silnych, prawnie egzekwowalnych mechanizmach ochrony państwa goszczącego. W szczególności:

- jednostka dominująca powinna mieć egzekwowalny obowiązek zapewnienia jednostkom zależnym odpowiedniego wsparcia kapitałowego i płynnościowego, również w sytuacji kryzysowej oraz w ramach zwykłej działalności (BAU);
- należy zachować adekwatne lokalne zabezpieczenia kapitałowe i płynnościowe;
- krajowy nadzór powinien zachować możliwość skutecznej reakcji, w tym blokowania arbitralnych transferów, w przypadku zagrożenia stabilności lokalnego banku;
- decyzje o transferze kapitału i płynności powinny podlegać przejrzystym i przewidywalnym regułom oraz uwzględniać ich wpływ na zdolność finansowania gospodarki lokalnej;
- należy ograniczyć ryzyko przenoszenia kosztów problemów grupy na deponentów, krajowy system finansowy, BFG lub budżet państwa;
- należy chronić zdolność kredytową gospodarki, w tym finansowanie MŚP, gospodarstw domowych i podmiotów bez zewnętrznego ratingu;
- zasady powinny uwzględniać specyfikę banków lokalnych i spółdzielczych oraz systemów ochrony IPS i nie tworzyć wobec nich nieuzasadnionych przewag konkurencyjnych.

Liberalizacja nie powinna prowadzić do sytuacji, w której kapitał i płynność zgromadzone w Polsce stają się źródłem finansowania innych rynków kosztem akcji kredytowej w Polsce.

„Proponowana przez Komisję Europejską większa swoboda zarządzania kapitałem i płynnością w ramach transgranicznych grup bankowych UE może przynieść korzyści krajowemu sektorowi bankowemu, ale pod warunkiem wprowadzenia silnych, egzekwowalnych zabezpieczeń dla państw przyjmujących. Bez takich zabezpieczeń reforma niesie realne ryzyko osłabienia zdolności banków działających w Polsce do finansowania gospodarki krajowej oraz zagrożenia dla stabilności finansowej."

prof. dr hab. Małgorzata Iwanicz-Drozdowska, Prezes Zarządu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, Szkoła Głowna Handlowa w Warszawie

Opinia Europejskiego Kongresu Finansowego dotycząca konkurencyjności europejskiego sektora bankowego

2. Europejski system gwarantowania depozytów (EDIS) i liberalizacja zarządzania kapitałem

Liberalizacja zarządzania kapitałem i płynnością powinna być ściśle powiązana z budową europejskich mechanizmów wspólnego podziału ryzyka i odpowiedzialności za skutki kryzysów bankowych. Nie należy jednak uzależniać każdego etapu integracji od pełnego wdrożenia klasycznego modelu EDIS. Kluczowa jest zasada symetrii: wraz z przenoszeniem decyzji i zasobów na poziom grupy powinno następować odpowiednie przenoszenie odpowiedzialności za ryzyko.

Brak wspólnego mechanizmu ochrony depozytów i finansowania sytuacji kryzysowych utrudnia dalszą integrację, ponieważ państwa goszczące mają racjonalny powód do utrzymywania lokalnych buforów kapitału i płynności. Szczególnego znaczenia nabiera to w przypadku państw, które – jak Polska – nie uczestniczą w pełnej unii bankowej.

Dalszej integracji powinno zatem towarzyszyć wzmocnienie wspólnych europejskich mechanizmów ochrony depozytów i zarządzania sytuacjami kryzysowymi, obejmujących:

- dalszy rozwój wspólnych europejskich mechanizmów ochrony depozytów i zarządzania kryzysowego;
- zapewnienie równoważnej ochrony państw spoza unii bankowej, jeżeli zostaną objęte liberalizacją przepływu kapitału;
- harmonizacja podstawowych zasad funkcjonowania krajowych systemów gwarantowania depozytów;
- jednoznaczne określenie odpowiedzialności za finansowanie skutków niewypłacalności transgranicznej grupy;
- powiązanie liberalizacji z wiarygodnymi mechanizmami resolution.

Istotne jest zatem nie tyle samo pytanie „EDIS albo brak EDIS", ile to, czy poziom wspólnej swobody odpowiada poziomowi wspólnej odpowiedzialności za ryzyko.

„Liberalizacja i budowa europejskiego systemu gwarantowania depozytów powinny następować równolegle (w ramach jednego pakietu regulacyjnego).

Bez wspólnego mechanizmu gwarantowania depozytów korzyści wynikające z większej integracji grup bankowych pozostają asymetryczne (ryzyka związane z potencjalnymi kryzysami nadal koncentrują się na poziomie krajowym). W takim wypadku państwa członkowskie i krajowe organy nadzoru mają naturalną motywację do utrzymywania lokalnych buforów kapitału i płynności, ponieważ w przypadku problemów banku odpowiedzialność za deponentów nadal spoczywa głównie na krajowych systemach gwarancyjnych.

Brak EDIS bez wątpienia wpływa także na warunki konkurencji. Jeżeli bezpieczeństwo depozytów zależy od siły krajowego systemu gwarancyjnego, banki działające w różnych państwach nie konkurują wyłącznie jakością usług, efektywnością czy innowacyjnością, lecz również pośrednio wiarygodnością krajowego systemu gwarantowania depozytów. Bezpieczeństwo depozytów jest nadal oceniane przez pryzmat siły finansowej poszczególnych państw."

prof. dr hab. Michał Romanowski, M. Romanowski i Wspólnicy sp. k.

EUROPEAN FINANCIAL CONGRESS

Opinia Europejskiego Kongresu Finansowego dotycząca konkurencyjności europejskiego sektora bankowego

3. Rozdrobnienie sektora, konsolidacja transgraniczna i ryzyko „Too Big To Fail"

EKF zgadza się, że rozdrobnienie i niewystarczająca skala części europejskich banków ograniczają ich efektywność kosztową i zdolność inwestycyjną, zwłaszcza w porównaniu z bankami amerykańskimi i chińskimi. Skala nie jest jednak jedyną ani uniwersalną przyczyną niższej konkurencyjności. Równie istotne są przeregulowanie, brak dokończenia Unii Bankowej, w szczególności brak EDIS, oraz wysokie obciążenia podatkowe i parafiskalne.

Korzyści skali są szczególnie istotne w obszarach wymagających dużych nakładów kapitałowych i technologicznych, takich jak bankowość inwestycyjna i korporacyjna, finansowanie dużych projektów infrastrukturalnych, energetycznych i obronnych, cyberbezpieczeństwo, technologie, działalność transgraniczna oraz organizacja emisji i usługi na rynkach kapitałowych.

Jednocześnie większy bank nie oznacza automatycznie bardziej konkurencyjnego banku. W bankowości detalicznej, finansowaniu MŚP i działalności lokalnej znaczenie zachowują znajomość klienta, relacyjność i elastyczność decyzyjna. Europejska polityka konkurencyjności powinna zatem chronić różnorodność modeli biznesowych, w tym bankowość lokalną i spółdzielczą.

Konsolidacja transgraniczna powinna być ułatwiana, ale nie wymuszana. Powinna wynikać z rzeczywistych korzyści ekonomicznych – efektów skali, dywersyfikacji i możliwości finansowania większych przedsięwzięć – a nie z samego dążenia do tworzenia europejskich megabanków.

Decyzje dotyczące konsolidacji transgranicznej powinny być każdorazowo oceniane nie tylko przez pryzmat potencjalnych korzyści skali, lecz także ich wpływu na konkurencję, dostępność finansowania oraz stabilność i odporność sektora bankowego, w szczególności z uwzględnieniem:

- wpływu transakcji na konkurencję na konkretnych rynkach produktowych;
- dostępności finansowania dla MŚP i klientów detalicznych;
- zachowania lokalnych centrów decyzyjnych;
- ryzyka koncentracji i TBTF;
- wykonalności resolution i bail-in oraz zdolności do absorpcji strat;
- ciągłość operacyjnej i płatniczej.

Fuzje transgraniczne mogą jednocześnie zwiększać konkurencję na rynkach lokalnych, ponieważ osłabiają pozycję dominujących podmiotów krajowych.

„Największy potencjał poprawy konkurencyjności Europy leży w integracji rynku kapitałowego oraz wzroście skali w bankowości korporacyjnej, finansowaniu infrastruktury, transformacji energetycznej, obronności i dużych projektów inwestycyjnych. To tam brak wspólnego rynku kapitałowego i fragmentacja regulacyjna najbardziej ograniczają efektywną alokację kapitału. Konsolidację należy więc oceniać nie tylko przez pryzmat wielkości bilansu, ale także jej wpływu na konkurencję, dostępność kredytu, lokalne centra decyzyjne, odporność systemu i ryzyko „too big to fail". Priorytetem powinien być pluralizm silnych instytucji oraz budowa rzeczywiście wspólnego rynku kapitałowego."

Cezary Stypułkowski, Prezes Zarządu Banku Pekao SA

Pełne wykorzystanie synergii jest jednak utrudnione przez fragmentację prawno-podatkową, odrębności kulturowe i lokalne regulacje. Należy także uwzględniać ryzyko odpływu kapitału z rynków zależnych do centrali w sytuacjach kryzysowych.

4. Technologia, AI, rynek kapitałowy, pieniądz cyfrowy oraz BigTech i fintech

Diagnoza konkurencyjności przedstawiona przez Komisję Europejską wymaga znacznego rozszerzenia o czynniki związane z transformacją technologiczną, zmianą struktury europejskiego ekosystemu finansowego oraz integracją walutową. Konkurencyjność instytucji bankowych w rosnącym stopniu zależy od dostępu do wysokiej jakości danych, efektywnego wykorzystania sztucznej inteligencji (AI), nowoczesnej infrastruktury teleinformatycznej i chmurowej, cyberbezpieczeństwa, unikalnych kompetencji kadr, sprawności systemów płatniczych oraz synergii z rynkiem kapitałowym.

„KE wyraźnie nie nakreśliła modelu pożądanego sektora finansowego. Ze swej natury sektor bankowy jest konserwatywny w odniesieniu do ryzyka. Głębsze zaangażowanie w nowe technologie wymaga finansowania przez rynek kapitałowy, co potwierdza przykład USA. Problemem jest kwestia zaangażowania sektora bankowego w tworzeniu wehikułów finansowych, które mogą działać na rynku kapitałowym i finansować przedsięwzięcia wysokiego ryzyka. Ta kwestia nie jest wystarczająco nakreślona."

Andrzej Raczko, Doradca Prezesa Narodowego Banku Polskiego

W kontekście rozwoju technologicznego, sztuczna inteligencja stanowi jednocześnie źródło wzrostu produktywności i nowy obszar ryzyka. Rama regulacyjna powinna umożliwiać bezpieczną aplikację rozwiązań AI, chroniąc przed obciążeniami wynikającymi z wielokrotnej walidacji tych samych modeli oraz zapewniając spójność stosowania AI Act, DORA, CRR/CRD, przepisów o ochronie danych osobowych i praw konsumenta. Równolegle niezbędne są skuteczne mechanizme ochrony przed wykorzystaniem technologii AI w działalności przestępczej.

Rozwój Unii Oszczędności i Inwestycji oraz pogłębienie europejskiego rynku kapitałowego stanowią drugi filar konkurencyjności. Sektor bankowy i rynek kapitałowy należy traktować komplementarnie. Dojrzały rynek kapitałowy wspiera możliwości finansowania inwestycji, sekurytyzację, organizację emisji, dystrybucję instrumentów inwestycyjnych oraz dywersyfikację źródeł kapitału. Z kolei projekt cyfrowego euro powinien umacniać europejską autonomię płatniczą, nie powodując uszczerbku dla bazy depozytowej banków, płynności, zdolności do finansowania gospodarki realnej oraz bez obciążania sektora nadmiernymi kosztami techniczno-operacyjnymi.

Wobec podmiotów typu BigTech i fintech konieczne jest konsekwentne stosowanie zasady „ta sama działalność, to samo ryzyko, porównywalne wymogi regulacyjne". Wymaga to niwelowania asymetrii regulacyjnej przy

jednoczesnym zapewnieniu równego dostępu do danych, infrastruktury chmurowej, interfejsów API i systemów płatności.

Warunkiem koniecznym dla wzrostu konkurencyjności europejskiego sektora finansowego jest ponadto wzmocnienie i rozszerzenie strefy euro. Konkurencyjność sektora zależy bowiem wprost od międzynarodowej rangi waluty, w której on funkcjonuje. W przeciwieństwie do banków amerykańskich korzystających ze statusu dolara oraz jednolitego rynku, banki europejskie działają na rynku podzielonym na euro i waluty krajowe. Podział ten generuje dodatkowe koszty transakcyjne i hedgingowe, ogranicza płynność, utrudnia transgraniczny przepływ kapitału, dyferencjuje koszty finansowania oraz spowalnia rozwój jednolitych instrumentów oszczędnościowo-inwestycyjnych.

„Nowa fala wzrostu wymaga inwestycji, a te z kolei wymagają odpowiedniego finansowania. W tym kontekście pozytywnie należy ocenić działania Komisji Europejskiej mające na celu zwiększenie aktywności inwestycyjnej obywateli, w tym inicjatywy realizowane w ramach projektu Savings and Investments Union. W dłuższej perspektywie mogą one przyczynić się do bardziej efektywnej alokacji oszczędności, rozwoju rynku kapitałowego oraz zwiększenia dostępności finansowania dla europejskiej gospodarki."

Michał Gajewski, Prezes Zarządu, ERSTE Bank Polska

Pełne dokończenie unii bankowej i budowa unii oszczędności i inwestycji są nieodłącznie powiązane z sukcesywnym rozszerzaniem strefy euro. Projekt ten należy traktować jako kluczowy element strategii konkurencyjności oraz budowania autonomii strategicznej UE. W odniesieniu do Polski, analiza potencjalnego przystąpienia do strefy euro powinna uwzględniać – obok kwestii rezygnacji z niezależnej polityki pieniężnej – korzyści z pełnego uczestnictwa w rynku finansowym oraz możliwości reanalizy funkcji rezerw dewizowych.

Kwestia rozszerzenia unii walutowej zyskuje dodatkowy wymiar w kontekście rosnącego ryzyka politycznego i tendencji dezintegracyjnych, czego przejawem są sukcesy ugrupowań kwestionujących istnienie euro (jak np. postulaty AfD dotyczące opuszczenia strefy euro przez Niemcy). Odpowiedzią Unii Europejskiej powinna być strategia ofensywna, polegająca na reformie, instytucjonalnym wzmocnieniu oraz rozszerzeniu strefy euro o kolejne duże gospodarki, w tym Polskę. Wzrost skali i stabilności rynku finansowego musi iść w parze z zapewnieniem odczuwalnych korzyści ekonomicznych dla przedsiębiorstw i obywateli, takich jak niższe koszty finansowania, stabilność cen oraz sprawniejsza obsługa płatności transgranicznych.

„Europa potrzebuje nie tylko bardziej zintegrowanego rynku finansowego, ale również silniejszego ekosystemu technologicznego. W przeciwnym razie korzyści z integracji rynku będą przejmowane przez globalnych dostawców technologii."

Szymon Midera, Prezes Zarządu, PKO Bank Polski

5. Podział nadzoru między państwa strefy euro i spoza strefy euro

Obecny podział architektury nadzorczej może prowadzić do nierównych warunków konkurencji, zwłaszcza gdy grupy bankowe działają jednocześnie w państwach objętych SSM i poza nim. Problemem nie jest sama odmienność statusu instytucjonalnego, lecz wynikające z niej różnice w praktyce

nadzorczej, oczekiwaniach regulacyjnych, kosztach compliance, dostępie do informacji i wpływie decyzyjnym.

Wymaga to silniejszej konwergencji praktyk nadzorczych oraz większej spójności w stosowaniu standardów nadzorczych w poszczególnych jurysdykcjach, w szczególności poprzez:

- większą konwergencję praktyk nadzorczych i porównywalność wyników procesów nadzorczych;
- wzmocnienie roli EBA oraz kolegiów nadzorczych dla grup transgranicznych;
- jasne zasady wymiany informacji między nadzorem home i host;
- ograniczenie nieformalnego „soft law" i nieprzewidywalnych oczekiwań nadzorczych;
- wzmocnienie proporcjonalności wobec banków lokalnych i spółdzielczych, w tym IPS;
- zapewnienie państwom spoza strefy euro realnego wpływu na decyzje dotyczące ich rynków;
- powiązanie dalszej integracji instytucjonalnej z budową wspólnych instrumentów zarządzania ryzykiem.

Podmioty z państw spoza strefy euro ponoszą koszty unijnej harmonizacji, nie mając pełnego dostępu do wspólnych mechanizmów bezpieczeństwa, płynności i gwarantowania depozytów. Jednocześnie część różnic nadzorczych pozostaje uzasadniona odrębnością walutową, profilem ryzyka i specyfiką lokalnych rynków. Nie należy więc utożsamiać integracji nadzoru z automatycznym przeniesieniem wszystkich kompetencji na poziom centralny.

„Obecny podział nadzoru bankowego prowadzi do nierównych warunków konkurencji. Umożliwia korzystanie z tzw. forum shopping - poszukiwania przez banki najkorzystniejszej dla nich jurysdykcji. Praktyka taka sama w sobie jest dyskusyjna.

Tymczasem na rynku wspólnym (UE) warunki działań dla wszystkich przedsiębiorców powinny być równe. Harmonizacja rynku powinna więc doprowadzić do tego, że żaden z nadzorów nie jest „korzystniejszy" dla podmiotu nadzorowanego."

prof. dr hab. Michał Romanowski, M. Romanowski i Wspólnicy sp. k.

6. Różnice w prawie podatkowym, upadłościowym i ochronie konsumentów

Największą barierą integracji rynku finansowego nie jest brak kolejnych regulacji bankowych, lecz utrzymujące się różnice w krajowych porządkach prawnych i praktyce ich stosowania. Powodują one fragmentaryzację działalności, brak efektów skali, wzrost kosztów dostosowawczych i ryzyka prawnego. Problem pogłębiają gold-plating, rozbieżne orzecznictwo oraz zróżnicowana skuteczność egzekwowania praw.

Szczególną uwagę należy zatem poświęcić ograniczeniu fragmentacji regulacyjnej i prawnej w następujących obszarach:

- prawo upadłościowe, restrukturyzacyjne i egzekucyjne – w szczególności czas i efektywność postępowań, hierarchia wierzycieli oraz egzekucja zabezpieczeń;
- ochrona konsumentów – wymogi informacyjne, reklamacje, klauzule niedozwolone, skutki naruszeń obowiązków przedkontraktowych i przewidywalność orzecznictwa;
- prawo podatkowe – w tym różnice w opodatkowaniu instrumentów finansowych, odsetek, prowizji, VAT, cen transferowych i podatków sektorowych;
- ramy operacyjne, cyfrowe i AML/KYC – w tym standardy identyfikacji, raportowania, ochrony i dostępu do danych.

EKF opowiada się za stopniową i pragmatyczną mapą harmonizacji:

- Etap I – ujednolicenie obowiązków raportowych, AML/KYC, wzajemne uznawanie KYC i cyfrowej identyfikacji, harmonizacja podstawowych standardów informacyjnych oraz eliminacja krajowego gold-platingu;
- Etap II – ujednolicenie wybranych kluczowych instytucji prawa restrukturyzacyjnego i upadłościowego oraz minimalna harmonizacja kluczowych zasad prawa konsumenckiego;
- Etap III – europejska ocena wpływu podatków sektorowych na zdolność finansowania gospodarki oraz stopniowe zbliżanie wybranych aspektów opodatkowania transakcji i produktów finansowych.

Nie chodzi o pełną unifikację wszystkich przepisów, lecz o usunięcie tych różnic, które rzeczywiście blokują transgraniczne finansowanie, mobilność kapitału i konkurencję.